

Wyrok z dnia 13 stycznia 1998 r.

II UKN 438/97

**Stwierdzenie choroby zawodowej przez Państwowego Inspektora Pracy
nie jest równoznaczne z ustaleniem inwalidztwa z tytułu tej choroby.**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Maria Mańkowska
(sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 1998 r. sprawy z wniosku Leona K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T.G. o rentę inwalidzką z tytułu choroby zawodowej, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 12 marca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wnioskodawca Leon K., pobierający od 5 lipca 1993 r. rentę inwalidzką na podstawie przepisów ustawy z dnia 1 grudnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, we wniosku z 18 sierpnia 1994 r. domagał się przyznania górniczej renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej - uszkodzenia słuchu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w T.G. nie uwzględnił wniosku, gdyż stwierdził inwalidztwo wnioskodawcy III grupy z ogólnego stanu zdrowia, nie zaliczając go do żadnej grupy inwalidów w związku z chorobą zawodową.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 27 listopada 1996r. oddalił odwołanie wnioskodawcy i ustalił, że wnioskodawca już dochodził renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ w

dniu 18 stycznia 1988 r., powołując się na to samo schorzenie narządu słuchu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 28 kwietnia 1995 r. [...] oddalone zostało odwołanie wnioskodawcy. W sprawie o przyznanie renty inwalidzkiej z powodu choroby zawodowej zarówno Obwodowa, jak i Wojewódzka Komisja Lekarska do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz biegli lekarze z Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S. nie stwierdzili inwalidztwa wnioskodawcy z przyczyn laryngologicznych. Trzej specjaliści z zakresu interny, otolaryngologii i chorób zawodowych nie potwierdzili inwalidztwa z powodu zawodowego uszkodzenia słuchu, uznając jedynie konieczność profilaktycznego odsunięcia od stanowisk, na których hałas przekracza normy higieniczne.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił apelację wnioskodawcy i dzieląc stanowisko Sądu I instancji stwierdził, że profilaktyczna konieczność zmiany pracy nie jest równoznaczna z inwalidztwem, które zgodnie z art.23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz.267 ze zm.) wymaga istotnego lub długotrwałego uszkodzenia organizmu, powodującego częściową lub całkowitą niezdolność do wykonywania zatrudnienia. Tymczasem stwierdzony u ubezpieczonego niedosłuch odbiorczy [...], przy zachowanej społecznej wydolności słuchu nie powoduje niezdolności do pracy na dotychczasowym stanowisku, co skutkuje z kolei odmową prawa do świadczeń, określonych w art.18 ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok w drodze kasacji, zarzucając naruszenie art.23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o z.e.p. przez przyjęcie, że odwołujący pomimo istnienia choroby zawodowej może wykonywać dotychczasowe zatrudnienie oraz naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie dowodu z opinii innego zakładu naukowego dla ustalenia, czy odwołujący może wykonywać pracę sztygara, a także przekroczenie granic dyspozycji art.233 § 1 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. Stwierdzenie choroby zawodowej przez Państwo-

wego Terenowego Inspektora Sanitarnego nie jest równoznaczne z istnieniem inwalidztwa z tytułu choroby zawodowej. Choroba zawodowa - uszkodzenie słuchu - nie zawsze bowiem oznacza taki ubytek słuchu, który upośledza społeczną jego wydolność. Dopiero nasilenie tego schorzenia w stopniu co najmniej znacznie ograniczającym zdolność do wykonywanego zatrudnienia z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, daje podstawę do ustalenia inwalidztwa z tytułu choroby zawodowej. Nie został zatem naruszony art.23 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, skoro z niewadliwie ustalonego przez Sąd I i II instancji stanu faktycznego wynika, że laryngologiczne schorzenia wnioskodawcy nie powodują jego inwalidztwa żadnej grupy.

Sąd Najwyższy uznał również za niezasadny zarzut kasacji naruszenia art.233 § 1 KPC. Sąd Wojewódzki przedstawił ustalony przez siebie stan faktyczny w oparciu o opinię specjalistów lekarzy, zatrudnionych w Instytucie Medycyny Pracy, placówki naukowej o kwalifikacjach odpowiednich dla schorzenia wnioskodawcy. Wnioski, które z tego materiału dowodowego wyciągnęły obydwie Sądy orzekające w sprawie są logiczne, zgodne z opinią specjalistów lekarzy i mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów. Gdy zaś chodzi o zarzut pominięcia dowodu z opinii innego zakładu naukowego na okoliczność, czy wnioskodawca może wykonywać dotychczasowe zatrudnienie na stanowisku sztygara, to wymaga zwrócenia uwagi, iż pełnomocnik wnioskodawcy - wbrew wymaganiu art.393³ KPC - nie podał podstaw kasacyjnych, to znaczy nie wskazał konkretnych przepisów prawa procesowego, które zostały naruszone.

W wyroku z dnia 14 listopada 1996 r., I CKN 6/96 Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie wskazanie naruszenia przez sąd orzekający konkretnego przepisu postępowania, pozbawia taki zarzut znaczenia i skutkuje nieuwzględnieniem kasacji.

Stosownie do art.393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Z wyjątkiem zatem nieważności postępowania Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani zobowiązany do rozpoznania kasacji z uwzględnieniem innych podstaw kasacyjnych niż w niej powołane (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1996 r., I PKN 22/96 - OSNAPIUS 1997 nr 5 poz.74).

Z tych wszystkich względów i na podstawie art.393¹² KPC Sąd Najwyższy

orzekł, jak w sentencji.

=====